

Sygn. akt II K 274/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Migoń - Karwowska

Protokolant: Bożena Cybin

po rozpoznaniu w dniach: 16 lipca 2014 r., 17 listopada 2014 r., 19 stycznia 2015r., 2 marca 2015 r.

s p r a w y : **J. S.**

syna S. i A. z d. K.

urodzonego w dniu (...) w K.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 13.04.2013 r. w M., uderzył kilkakrotnie P. M. łopatą do odgarniania śniegu w głowę, ręce, ramiona i nogi, w wyniku czego pokrzywdzony doznał stłuczenia okolicy jarzmowej lewej i okolicy potylicznej, stłuczenia okolicy stawu śródrečno-paliczkowego kciuka lewego, stłuczenia okolicy dalszej przedramienia lewego, stłuczenia okolicy podbrzusza prawego, stłuczenia nadgarstka prawego, stłuczeń podudzia prawego, stłuczenia okolicy przedniej podudzia lewego, stłuczenia okolicy łokcia lewego, stłuczenia okolicy krocza;

to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.;

2. w dniu 20.04.2013 r. w M., złapał I. M. ręką za szyję i ścisnął ją, powodując otarcie skóry szyi oraz podbiegnięcie krwawe na długości ok. 4 cm;

to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k.;

I. Uznaje oskarżonego **J. S.** za winnego popełnienia ciągu przestępstw polegających na tym, że:

- w dniu 13 kwietnia 2013 roku w M. uderzył kilkakrotnie P. M. łopatą do odgarniania śniegu w głowę oraz lewą rękę czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku, bolesności miejscowej i dwóch punktowych podbiegnięć krwawych w okolicy potylicznej, drobnych otarć skóry okolicy stawu śródrečno paliczkowego kciuka lewego, dwóch podbiegnięć okolicy dalszej przedramienia lewego, podbiegnięcia krwawego okolicy łokcia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni,

- w dniu 20 kwietnia 2013 roku w M., złapał I. M. ręką za szyję, czym spowodował u niej otarcie skóry podstawy szyi o długości 4 cm, które to obrażenie naruszyło czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni,

tj. występków z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 130 (stu trzydziestu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonego P. M. kwoty 500 (pięćset) złotych oraz na rzecz pokrzywdzonej I. M. kwoty 500 (pięćset) złotych;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 2 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

IV. na podstawie art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli prywatnych P. M. i I. M. kwoty po 876 złotych tytułem poniesionych przez nich kosztów procesu;

V. na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierza od oskarżonemu opłatę w kwocie 260 złotych.

Sygn. akt II K 274/14

UZASADNIENIE

Oskarżony J. S. oraz I. M. i jej mąż P. M. zamieszkiwali w M. przy ul. (...), w nieruchomości stanowiącej ich współwłasność. Pomiędzy oskarżonym i jego matką A. S., a pokrzywdzonymi istniał konflikt związany ze współwłasnością oraz korzystaniem z nieruchomości, w której zamieszkiwali.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 37-38, zeznania świadka P. M. k.22-23, 29, 41 w aktach sprawy 2 Ds. 2319/13 oraz k. 38v.-39,65-66, zeznania świadka A. S. k. 56-57, zeznania świadka I. M. k.13-14, 28, 39-40 w aktach sprawy 2 Ds. 2319/13 oraz k. 66-67v.,

W dniu 13 kwietnia 2013 roku P. M. uprzątał użytkowaną przez siebie część podwórka. W trakcie sprzątania pokrzywdzony wrzucił do kojca rurę kanalizacyjną należącą do J. S.. Widząc to J. S. chwycił drugi koniec rury i próbował przerzucić ją z powrotem za ogrodzenie. Między mężczyznami doszło do szarpaniny, podczas której obaj upadli, przy czym P. M. upadł na prawy bok. Wówczas I. M. pomogła swojemu mężowi wstać. Wstał również J. S.. Po tym zajściu J. S. telefonicznie zawiadomił o nim Policję, prosząc o interwencję. Następnie J. S. przerzucił rurę z kojca na część podwórka użytkowaną przez P. M.. Po tym doszło do szarpaniny między P. M. a K. S. (uprzednio A.), ówczesną konkubiną oskarżonego, a obecnie żoną. Podczas tego incydentu K. S. próbowała chwycić P. M. za genitalia, zaś pokrzywdzony wykręcał jej rękę. W pewnym momencie P. M. puścił rękę K. S.. Wtedy z kolei doszło do szarpaniny między K. S. a I. M.. Widząc to P. M. chciał odciągnąć K. S. od swojej żony. Wówczas J. S. zaczął uderzać P. M. łopatą do odgarniania śniegu w tył głowy. P. M. broniąc się przed uderzeniami zasłaniał się lewą ręką, po czym odepchnął oskarżonego doprowadzając do jego upadku, a następnie usiadł na nim. Wtedy I. M. poleciła swojemu synowi D., aby pobiegł i wezwał na pomoc sąsiada Z. S.. Kiedy Z. S. wyszedł ze swojego domu J. S. i P. M. trzymali się za kłapy. Na widok sąsiada obaj mężczyźni puścili swoje ubrania i zakończyli zajście.

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 37-38, zeznania świadka Z. S. k.26 w aktach sprawy 2 Ds. 2319/13 oraz k. 38, zeznania świadka P. M. k.22-23, 29, 41 w aktach sprawy 2 Ds. 2319/13 oraz k. 38v.-39,65-66, częściowo zeznania świadka A. S. k. 56-57, zeznania świadka I. M. k.13-14, 28, 39-40 w aktach sprawy 2 Ds. 2319/13 oraz k. 66-67v., częściowo zeznania świadka K. S. (uprzednio A.) k.27 w aktach sprawy 2 Ds. 2319/13 oraz k. 67v.-68, zeznania świadka D. M. wraz nagraniem k. 80-81,82,natatka urzędowa k. 9 w aktach sprawy 2 Ds. 2319/13

Na skutek uderzeń zadawanych przez J. S. P. M. doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku, bolesności miejscowej i dwóch punktowych podbiegnięć krwawych w okolicy potylicznej, drobnych otarć skóry okolicy stawu śródrečno paliczkowego kciuka lewego, dwóch podbiegnięć okolicy dalszej przedramienia lewego, podbiegnięcia krwawego okolicy łokcia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni.

dowód: zaświadczenie lekarskie k. 8, opinia sądowo – lekarska k. 103, 117-118v,

W dniu 20 kwietnia 2013 roku I. M. wyszła ze swojego mieszkania, aby wyrzucić śmieci. W tym samym czasie wyszedł na podwórko także J. S.. Oskarżony zaczął wyzywać pokrzywdzoną i grozić jej. Podszedł do niej i złapał ją ręką za szyję. Wówczas to potknął się, zaś pokrzywdzona w tym czasie uciekła do swojego mieszkania. Na skutek zachowania

J. S. I. M. doznała obrażenia ciała w postaci otarcia skóry podstawy szyi o długości 4 cm, które to obrażenie naruszyło czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni.

dowód: karta informacyjna k. 10, opinia sądowo – lekarska k. 34 w aktach sprawy 2 Ds. 2319/13 oraz k. 117-118v,

Oskarżony J. S. ma 63 lata, jest emerytem i otrzymuje świadczenie emerytalne w kwocie 2.470 zł. Oskarżony jest żonaty, nie posiada nikogo na utrzymaniu.

dowód: dane osobopoznawcze k.30,

Oskarżony J. S. był karany sądowo wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 25 kwietnia 2014 r. sygn. akt II K 1768/13 za czyny z art. 190 § 1 k.k., popełnione na szkodę I. M. i P. M..

dowód: dane o karalności k. 100-101, odpis wyroku k. 88,

Oskarżony słuchany w postępowaniu jurysdykcyjnym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, iż od 2006 roku, kiedy to P. M. zamieszkał na terenie posesji, zaczęły się między jego matką a oskarżycielem konflikty, przy czym obie strony wzajemnie wzywały policję na interwencje. P. M. w ogóle nie robił porządku na posesji. Porządki na posesji i naprawy wykonywał wyłącznie oskarżony. J. S. podał, iż nagle 13 kwietnia 2013 roku P. M. rozpoczął porządkowanie posesji. W trakcie tych porządków zobaczył jak oskarżyciel przerzuca do kojca dużą rurę kanalizacyjną. Oskarżony podał, iż wówczas doszedł do P. M. i złapał oburącz za tę rurę. Wtedy P. M. złapał go za koszulę i wepchnął pod garaż, na rury, które tam były składowane i trzymając go jedną ręką pod szyją, drugą ręką uderzał go po twarzy. P. M. odciągnęła od niego I. M.. Po tym zdarzeniu zadzwonił na Policję, zawiadamiając, że został pobity. Oskarżony podał, że jego żona widząc to zdarzenie wyciągnęła telefon, żeby to nagrać. Wtedy oskarżyciel złapał ją za rękę i wytrącił jej telefon. Wówczas I. M. zaczęła „skakać” do jego żony, obie kobiety zaczęły się szamotać. Następnie P. M. doskoczył do jego żony, złapał ją za rękę, wykręcił jej rękę i odciągał ją, pomagając I. M.. Oskarżony wyjaśnił, iż widząc jak oskarżyciel odciągał jego żonę i atakował ją, uderzył go łopatą do odgarniania śniegu w plecy. Wtedy P. M. przerzucił go przez murek fundamentowy i usiadł na nim. W pewnym momencie wyszedł sąsiad i zaczął mówić do nich „chłopy, co robicie”. Na tym zakończyło się to zajście. Oskarżony przyznał, iż uderzył P. M. łopatą do odśnieżania, przy czym uczynił to raz.

Odnosnie drugiego z zarzucanych mu czynów oskarżony wyjaśnił, że nigdy nie uderzył I. M.. Stwierdził, iż groził oskarżycielce i do tego się przyznał, a także dobrowolnie poddał karze za ten czyn.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 37-38

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, poddany przez Sąd gruntownej i wszechstronnej analizie, stworzył niepodważalną podstawę do stwierdzenia sprawstwa, jak i winy oskarżonego J. S. w zakresie przypisanych mu w wyroku czynów.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego J. S. Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim przyznał, że pozostawał w konflikcie z oskarżycielami prywatnymi, w związku z nieporozumieniami na tle korzystania ze wspólnej nieruchomości. Wyjaśnienia te korespondują bowiem z zeznaniami oskarżycieli prywatnych, zeznaniami świadków A. S. i K. S., a także z dowodami z dokumentów w postaci notatek urzędowych sporządzanych w związku z przeprowadzanymi interwencjami (k. 8, 9, 12 w aktach sprawy 2 Ds. 2319/13).

Niewiarygodne natomiast, w ocenie Sądu, były wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim podał, iż tylko raz uderzył P. M. łopatą w plecy, przy czym uczynił to, aby pomóc swojej żonie K. S., którą oskarżyciel wówczas atakował, a także w zakresie, w jakim zaprzeczył, aby spowodował obrażenia ciała u I. M.. Takie wyjaśnienia oskarżonego pozostają bowiem w sprzeczności z zeznaniami P. M. i I. M.. P. M. wskazał, w jakich okolicznościach został uderzony przez oskarżonego łopatą do odgarniania śniegu. Wskazał też, iż tych uderzeń było kilka. Trafiły

go w tył głowy oraz lewą rękę, którą się zasłaniał przed ciosami oskarżonego. Takie zeznania P. M. potwierdziła I. M., w podobny, choć nie identyczny sposób opisując przebieg zdarzenia. Relacje obojga pokrzywdzonych są spójne, logiczne i stanowcze, a także korespondują ze sobą nie zawierając żadnych istotnych sprzeczności. Z kolei w zakresie czynu popełnionego na szkodę I. M. Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej, która kategorycznie zeznała, iż oskarżony złapał ją za szyję, powodując powstanie obrażeń ciała. Zdaniem Sądu, zeznania złożone przez pokrzywdzonych zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności. Wprawdzie oskarżyciele prywatni niewątpliwie byli zainteresowani w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sprawy, to jednak okoliczność ta sama w sobie nie może podważać wiarygodności przedstawionej przez nich relacji. Zeznania pokrzywdzonych znajdują bowiem potwierdzenie w wiarygodnych dowodach z zaświadczeń lekarskich sporządzonych przez lekarza K. T. oraz lekarza A. O., a także opinii sądowo – lekarskich wydanych przez biegłego chirurga Z. K.. Należy podkreślić, iż pokrzywdzeni następnego dnia po pierwszym zdarzeniu, tj. 14 kwietnia 2013 r., udali się do lekarza specjalisty chirurga K. T., który dokonał ich zbadania i wydał stosowny dokument, w którym stwierdził, jakie obrażenia u nich ujawnił. I tak, u P. M. stwierdził on obrażenia w postaci obrzęku, bolesności miejscowej, dwóch punktowych podbiegnięć krwawych okolicy potylicznej, obrzęku, bolesności miejscowej, podbiegnięcia krwawego okolicy jarzmowej lewej o średnicy ok. 2 cm, drobnych otarć skóry okolicy stawu śródrečno – palczkowego kciuka lewego, dwóch podbiegnięć krwawych okolicy dalszej przedramienia lewego, podbiegnięcia krwawego okolicy podbrzusza prawego o średnicy około 2,5 cm, bolesności miejscowej nadgarstka prawego, licznych drobnych otarć skóry okolicy podudzia prawego, podbiegnięcia krwawego okolicy przedniej podudzia lewego o średnicy około 2,5 cm, podbiegnięcia krwawego okolicy łokcia lewego o średnicy około 1 cm, bolesności miejscowej, zaczerwienienia skóry okolicy krocza. Ujawnione u P. M. obrażenia ciała w pełni odpowiadają przedstawionej przez niego wersji zdarzenia. Pokrzywdzony zeznał, że J. S. uderzał go w tył głowy oraz lewą rękę, którą się zasłaniał i faktycznie posiadał tam obrażenia ciała, tj. obrzęk, bolesność miejscową i dwa punktowe podbiegnięcia krwawe w okolicy potylicznej, drobne otarcia skóry okolicy stawu śródrečno palczkowego kciuka lewego, dwa podbiegnięcia okolicy dalszej przedramienia lewego, podbiegnięcie krwawego okolicy łokcia lewego. Pokrzywdzony, co należy podkreślić, posiadał także inne obrażenia, w szczególności prawej strony ciała oraz krocza, co także potwierdza jego zeznania, według których upadł na prawy bok, zaś K. S. próbowała chwycić go za genitalia. Okoliczności te dodatkowo upewniają Sąd o prawdziwości zeznań P. M.. Z kolei I. M. w związku z zejściem z dnia 20 kwietnia 2013 r. udała się po pomoc medyczną do Poradni Chirurgicznej w K.. Tam też specjalista chirurg A. O. stwierdził u pokrzywdzonej otarcie skóry podstawy o długości około 4 cm. Stwierdzone przez lekarza obrażenie niewątpliwie odpowiada zeznaniom pokrzywdzonej dotyczącym jego powstania. W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom obrony, uraz ten z pewnością nie mógł powstać podczas zejścia w dniu 13 kwietnia 2013 r. I. M. była przecież badana przez lekarza K. T. w dniu 14 kwietnia 2013 r. uzyskując zaświadczenie lekarskie dotyczące stwierdzonych u niej obrażeń (k.9). Wśród nich nie ma żadnego obrażenia okolicy szyi. Ta okoliczność dodatkowo utwierdza Sąd w prawdziwości zeznań I. M.. Nie sposób zgodzić się też z argumentem obrony, jakoby oskarżony stojąc niżej niż pokrzywdzona nie mógł dosięgnąć jej szyi. Pokrzywdzona jest bowiem dużo niższa od oskarżonego, a zatem J. S. stojąc dwa stopnie niżej od niej z pewnością mógł dosięgnąć jej szyi. Nie sprzeciwia się też temu okoliczność, iż oskarżony nie stał stabilnie, lecz się pośliznął. Z zeznań pokrzywdzonej wynika, że pośliznął się po złapaniu jej za szyję i to właśnie dzięki temu udało jej się uciec do mieszkania.

Sąd przyznał też walor wiarygodności opiniom biegłego lekarza specjalisty chirurga Z. K.. Zdaniem Sądu opinie złożone przez tego biegłego w zakresie obrażeń stwierdzonych u obojga pokrzywdzonych, ich skutków oraz mechanizmu powstania są miarodajne, pełne, spójne i wyczerpujące. Zostały one sporządzone w sposób profesjonalny, jasny, wewnątrznie niesprzeczny oraz naukowo i logicznie uzasadniony. Biegły ten ocenił, iż obrażenia ciała, jakich doznali pokrzywdzeni z całą stanowczością naruszyły czynności narządów na okres poniżej siedmiu dni, a nadto, że mogły one powstać w sposób opisany przez pokrzywdzonych. W zakresie obrażeń stwierdzonych u P. M. biegły stwierdził, iż wszystkie, poza urazem okolicy krocza, mogły powstać zarówno od upadku jak też od uderzeń łopata. Sąd, czyniąc ustalenia w tym zakresie oparł się na zeznaniach P. M., w których wskazał w jaki sposób i w jakie części ciała były zadawane uderzenia łopata, eliminując z opisu czynu wszystkie te, które mogły powstać w inny sposób.

Jako wiarygodne ocenił też Sąd zeznania świadka D. M.. W ocenie Sądu syn pokrzywdzonych złożył szczere zeznania, opisując zapamiętany przez siebie przebieg obu zdarzeń, których był świadkiem. W ocenie biegłego psychologa M. G.

w związku z emocjonalnym ustosunkowaniem się do zdarzeń D. M. nie był w stanie w pełni odtworzyć okoliczności towarzyszących zdarzeniom. Jego relacja była spontaniczna, bez cech zmyśleń i konfabulacji. Biegła nie stwierdziła wpływu osób trzecich na relacje świadka. Opinia ta jest rzetelna i należyście uzasadniona toteż Sąd przyjął jej wnioski za własne.

Takiej samej oceny dokonał też Sąd w zakresie zeznań świadka Z. S.. Świadek ten, zdaniem Sądu, złożył prawdziwe zeznania, opisując w jaki sposób dowiedział się o zajściu oraz co zaobserwował po wyjściu z domu. Zeznania tego świadka korespondują z relacjami pokrzywdzonych i D. M..

Jako wiarygodne Sąd ocenił też zeznania świadków M. M. i G. P.. Świadców ci są funkcjonariuszami policji i przeprowadzali interwencję po zaistnieniu zdarzenia w dniu 13 kwietnia 2013 r. Potwierdzili oni swoje przybycie na miejsce zdarzenia oraz wskazali czego dotyczyła interwencja. Zeznania tych świadków znajdują też potwierdzenie w sporządzonej przez G. P. notatce urzędowej z interwencji oraz zapisach w notatnikach służbowych, których wiarygodność nie budzi wątpliwości.

Za nieprawdziwe natomiast uznał Sąd zeznania świadków K. S. (uprzednio A.) i A. S., w zakresie w jakim odpowiedzialnym za przebieg zajścia z dnia 13 kwietnia 2013 r. czyniły wyłącznie P. M.. Zeznania wyżej wymienionych są bowiem sprzeczne z wiarygodną relacją z zajścia, przedstawioną przez P. M. i I. M., a także innymi ocenionymi wyżej dowodami, w tym dowodami z zaświadczeń lekarskich K. T. i opinii sądowo – lekarskich. Co istotne, zeznania K. S. i A. S. dotyczące przebiegu zajścia z dnia 13 kwietnia 2013r. są częściowo sprzeczne nawet z wyjaśnieniami oskarżonego. I tak, np. oskarżony twierdził, iż raz uderzył łopata P. M. w sytuacji, kiedy jego żonę atakowali łącznie oboje pokrzywdzeni. Tymczasem K. S. i A. S. zeznały, że oskarżony uderzył P. M. łopata, kiedy pokrzywdzony wykręcał rękę K. S.. Przywołać w tym miejscu należy, iż K. S. jest żoną oskarżonego, a A. S. jego matką i niewątpliwie zależało im na korzystnym dla niego rozstrzygnięciu sprawy. Zdaniem Sądu, K. S. i A. S. chciały uchronić swojego męża i syna od grożącej mu odpowiedzialności karnej, zrzucając winę za całe zdarzenie na P. M.. Ponadto wymienione twierdziły, że J. S. posiadał na skutek pobicia przez P. M. obrażenia ciała – A. S. zeznała wręcz, że miał wybitego zęba, a także z twarzy sączyła mu się krew. Tymczasem interweniujący policjanci nie stwierdzili u oskarżonego żadnych obrażeń. Zarówno w notatce urzędowej G. P., jak też zapisach w notatniku służbowym brak jest jakichkolwiek opisów dotyczących posiadanych przez którąkolwiek ze stron obrażeń ciała. Tymczasem, zdaniem Sądu, gdyby w istocie J. S. doznał takich obrażeń, to niewątpliwie zostałyby one spostrzeżone i opisane przez funkcjonariuszy policji. W szczególności nie uszłoby ich uwadze wybitego zęba. Ponadto, zdaniem Sądu, gdyby rzeczywiście oskarżony doznał takich obrażeń ciała, po pierwsze zasięgnąłby pomocy medycznej, a w sytuacji istniejącego między stronami konfliktu i wzajemnych zgłoszeń dokonywanych na policji, zawiadomiłby o popełnieniu przestępstwa policję, czego wszak nie uczynił.

Nie budzi również wątpliwości co do swojej wiarygodności również pozostały materiał dowodowy w postaci danych o karalności i odpisu wyroku, które to dokumenty zostały sporządzone w prawem przewidzianej formie, przez upoważnione do tego osoby.

Konkludując, należy stwierdzić, iż kompleksowa ocena całości materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, dokonana w świetle zasad doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu pozwoliła na niewątpliwe stwierdzenie sprawstwa oskarżonego J. S..

Reasumując Sąd uznał, iż oskarżony J. S. dopuścił się popełnienia ciągu przestępstw polegających na tym, że:

- w dniu 13 kwietnia 2013 roku w M. uderzył kilkakrotnie P. M. łopata do odgarniania śniegu w głowę oraz lewą rękę czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci obrzęku, bolesności miejscowej i dwóch punktowych podbiegnięć krwawych w okolicy potylicznej, drobnych otarć skóry okolicy stawu śródrečno paliczkowego kciuka lewego, dwóch podbiegnięć okolicy dalszej przedramienia lewego, podbiegnięcia krwawego okolicy łokcia lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni,

- w dniu 20 kwietnia 2013 roku w M., złapał I. M. ręką za szyję, czym spowodował u niej otarcie skóry podstawy szyi o długości 4 cm, które to obrażenie naruszyło czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni,

stanowiących występki z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Oskarżony J. S. działał umyślnie. Uderzając kilkakrotnie P. M., co najmniej godził się ze spowodowaniem u pokrzywdzonego uszczerbku, naruszającego czynności narządów ciała lub powodującego rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni. W ocenie Sądu świadczy o tym użycie przez oskarżonego narzędzia w postaci łopaty do odgarniania śniegu. Nie może się ostać wersja oskarżonego, iż działał on w obronie koniecznej, broniąc swojej żony przed atakiem ze strony pokrzywdzonego. Pokrzywdzony przecież nie atakował K. S., wręcz przeciwnie, chciał rozdzielić szarpiące się kobiety. Zresztą sam oskarżony stwierdził, że P. M. odciągał K. S. od I. M., a zatem jej nie atakował. Ponadto, co należy podkreślić, oskarżony jest wprawdzie starszy od pokrzywdzonego, ale przy tym jest wyższy i mocniej zbudowany. Biorąc do ręki łopatę i zadając uderzenia pokrzywdzonemu oskarżony zamiarem swym obejmował urzeczywistnienie wszystkich ustawowych znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. Oskarżony działał przy tym w normalnej sytuacji motywacyjnej, zdając sobie sprawę zarówno z bezprawności, jak i karygodności swego postępowania. Jeżeli nawet był skonfliktowany z pokrzywdzonym i nie akceptował jego zachowania polegającego na przerzuceniu rury kanalizacyjnej do kojca, to nie uprawniało go to do zadawania pokrzywdzonemu uderzeń łopatą do odśnieżania i spowodowania u niego obrażeń ciała. Również umyślnie oskarżony działał dopuszczając się występku na szkodę I. M.. Łapiąc pokrzywdzoną za szyję także co najmniej godził się ze spowodowaniem u niej uszczerbku, naruszającego czynności narządów ciała lub powodującego rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni. W ocenie Sądu świadczy o tym umiejscowienie urazu zadanego pokrzywdzonej. Szyja jest tak bardzo wrażliwym obszarem ludzkiego ciała, że wszelkie ciosy zadawane w tą okolice z całą pewnością mogą spowodować obrażenia ciała, o czym powszechnie jest wiadomo. Zadając pokrzywdzonej uderzenie w taką okolice ciała oskarżony, zdaniem Sądu, przewidywał możliwość spowodowania u I. M. obrażeń ciała naruszających funkcjonowanie jego narządów na okres poniżej 7 dni i na to się godził.

Zważywszy, iż oskarżony przypisane mu czyny popełnił w podobny sposób, w krótkim odstępie czasu, zanim zapadł pierwszy nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich Sąd uznał, iż stanowiły one ciąg przestępstw o jakich stanowi art. 91 § 1 k.k.

Biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 k.k., a więc stopień zawinienia oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości czynów, sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, Sąd uznał za zasadne wymierzenie oskarżonemu kary 130 (stu trzydziestu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

Stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego był przeciętny. Sąd uwzględnił przy tym, że do zdarzenia doszło w ramach konfliktu rodzinnego, w którym nawet błahostka powoduje eskalację wzajemnych pretensji i prowadzi do kłótni. Zachowanie oskarżonego niewątpliwie było następstwem długotrwałego konfliktu na tle współwłasności nieruchomości zajmowanej ówczesznie przez strony postępowania. Podkreślić jednak należy, iż oskarżony nie zakończył swojej agresji jedynie na jednorazowym ataku, lecz ledwie po upływie tygodnia zaatakował fizycznie także I. M., czyniąc to pod nieobecność jej męża, w czasie kiedy była w domu sama z dziećmi. Nie przeoczył też Sąd, iż oskarżony był karany sędownie za czyny z art. 190 § 1 k.k. popełnione także w dniu 20 kwietnia 2013 r. na szkodę tych samych pokrzywdzonych.

Z drugiej strony miał Sąd na względzie, iż takie zachowania ze strony oskarżonego wobec pokrzywdzonych po dniu 20 kwietnia 2013 roku więcej się nie powtórzyły, zaś aktualne relacje między stronami postępowania są poprawne.

W ocenie Sądu wymierzona J. S. kara grzywny jest odpowiednią do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego. Kara w tym wymiarze winna uzmysłowić oskarżonemu naganność jego postępowania, a także wykazać w środowisku rodzinnym i sąsiedzkim oskarżonego, iż takie zachowania powodują właściwą represję karną. Orzeczenie

kary w innej wysokości, bądź odstąpienie od jej wymierzenia mogłoby w ocenie Sądu wywołać mylne przeświadczenie stron, iż takie zachowania, jak przypisane oskarżonemu, są tolerowane prawem.

W ocenie Sądu zaspokojeniu celów kary nie sprzeciwia się jednak orzeczenie wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia kary grzywny na okres próby wynoszący 2 lata. Sąd uznał, iż w stosunku do oskarżonego zachodzą okoliczności pozwalające na zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. W wielu wypadkach wystarczy sam fakt skazania i groźba wykonania kary oraz poddanie sprawcy próbie. Taka sytuacja aktualizuje się w stosunku do oskarżonego J. S.. Zdaniem Sądu 2-letni okres próby winien być wystarczający dla weryfikacji pozytywnej prognozy postawionej oskarżonemu.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonych P. M. i I. M. kwot po 500 złotych. Przy orzeczeniu tego środka karnego Sąd miał na uwadze okoliczności sprawy, w tym rodzaj doznanych przez pokrzywdzonych urazów oraz kierował się możliwościami finansowymi oskarżonego.

W związku z poniesieniem przez pokrzywdzonych zryczałtowanych kosztów postępowania w kwotach po 300 złotych, a także kosztów zastępstwa procesowego w kwotach po 576 złotych (tryb szczególny, tj. 360 zł + dodatkowe 3 terminy rozprawy po 20 %, tj. 216 zł) wobec uznania winy oskarżonego, Sąd zobowiązany był zasądzić od J. S. na rzecz P. M. i I. M. te koszty w oparciu o przepis art. 628 pkt 1 k.p.k.

J. S. uszykuje stałe miesięczne dochody, w związku z czym, na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych Sąd wymierzył mu 260 złotych opłaty.